

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 100.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 1. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 100.000

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjowy jednoszpaltowy (6-linowo) Mk 1000 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-linowo) jeden wiersz milimetryjowy Mk 3000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/I

Cieszyn, niedziela 30 września 1923

Nr. 167

Wycieczka dziennikarzy do Cieszyna.

Cieszyn, 29 września.

Donosiliśmy już w ostatnich dniach kilkakrotnie o tem, że w dniu 2 października przybędzie do Cieszyna wycieczka polskich dziennikarzy w liczbie 50 kilku osób przeważnie z Warszawy i Lwowa, ale także z Gdańska, Krakowa, Wilna i z mniejszych miast prowincjonalnych.

Dziennikarze przybywają do nas z Katowic, gdzie pobędą trzy dni i gdzie zwiedzą kopalnie, przeróżne zakłady przemysłowe a także wielkie folwarki, m. in. w Pszczynie.

Cieszyn wiadomość o przybyciu doń kilkudziesięciu przedstawicieli „ósmej potęgi świata” przyjął z dużym zadowoleniem i skwapliwie czyni przygotowania do przyjęcia tych gości.

Nie może Cieszyn pominąć żadnej sposobności, by przypomnieć Polsce krzywdę, jaką mu wyrządzono, by pokazać swe rany i swój upadek. Wycieczka dziennikarzy nadarza niebywałą wprost sposobność ujawnienia naszego ciężkiego położenia i odwołania się do uszu „które słyszą” i oczu, które „umieją widzieć”.

Polskie społeczeństwo nie powinno o nas zapomnieć i gdzie może i jak może — powinno nam przyjść z pomocą. Cieszyn ma bowiem swoje zadanie do spełnienia, ma swoje postanowienie. Jest miastem dosłownie — kresowem i ciąży na niem duże obowiązki miasta kresowego, większe nawet, niż na kresowych grodach innych. Kto zna Śląsk Cieszyński, jego skład narodowościowy, jego sąsiedztwo, jego geograficzne położenie i bogactwa, jakie się w jego głębi kryją, — ten bez wątpienia przyzna słusność tym, którzy chcą widzieć Cieszyn żywym w znaczeniu materialnem, przede wszystkim zaś duchowem.

Gospodarczo nie dzieje się nam dobrze. Cieszyn jest odcięty od wszelkich ognisk wytwórczości i pracy, z którymi złączony był organicznie, odcięty od zagłębia węglowego i od Trzyna. Stał się nadgraniczną miejscina, upodabniającą się coraz bardziej do jakichś Brodów. Finanse miasta są złe, dochody znikome lub nieściągalne, jak n. p. czynsz z koszar, niszczących coraz bardziej i narażających gminę na olbrzymie straty. Jesteśmy łącznie z tem kresowem naszym położeniem — najdroższem miastem w Polsce, co przy małej możliwości zarobku — tem nieznośniej obciąża tutejsze społeczeństwo.

Przylacza się do tych bolączek inna jeszcze — narodowa. Toczy się bój o odniemczenie miasta, społeczeństwo podzielone jest na dwa, a nawet trzy obozy, jeśli uwzględnić żydów. Polskie władze wojewódzkie i centralne nie zawsze stoją na wysokości zadania i często utrudniają pracę polskiemu społeczeństwu, że wymienić n. p. strażę celne, niemieckie gimnazjum, szpital krajowy i t. d.

Dobrze się więc stanie, że w sprawy te wglądną dziennikarze, że przypomną Polsce — Cieszyn.

Dziennikarzy podejmie miasto z komitetem obywatelskim, jaki się przed kilku dniami utworzył, a na którego czele stanął burmistrz miasta, Dr Jan Michejda. W. K.

Płaszcz

Sealskinowe

Barankowe

Krecie

MODNE KURTECZKI KOLIE, STUŁY

W najnowszych fasonach

Wykonanie wykwiłtne

poleca

Bolesław Wroński

KRAKÓW, Plac Szczepański 2

Ostatnie wiadomości

Wnioski Polski na międzynarodowej konferencji kolejowej. Z początkiem listopada odbędzie się w Nizy doroczna międzynarodowa konferencja kolejowa. Polskie ministerstwo kolei wystąpi ze swymi wnioskami, a więc z projektem utworzenia bezpośredniego pociągu Warszawa-Rzym i naodwrot przez Katowice-Wiedeń, któryby przebiegał tę przestrzeń w 56 godzinach, oraz z drugim w sprawie bezpośredniego połączenia między Gdańskiem-Poznaniem i Wiedniem przez Rawicę i Wrocław. Prócz tego ministerstwo projektuje utworzenie nowego szlaku komunikacyjnego między Warszawą a morzem polskim z ominięciem terytorjum W. M. Gdańska. W przyszłym roku pociągi z Warszawy nad morze iść będą przez Cmentowo, Starogard i Kokszyki.

Zwołanie sejmiku 9 października. Konwent seniorów ustalił na dzisiejszym posiedzeniu terminu 9 października, jako dzień zwołania 1 posiedzenia sejmiku. Przedstawiciele stronnictw rządowych, a to, posłowie Kozicki, Stroński i Dębski wypowiedzieli się za odłożeniem terminu zwołania sejmiku na połowę października, wywodząc, że przede wszystkim należy przygotować dla obrad sejmiku potrzebny materiał. Dokonać

zaś tego mogą tylko komisje, a zwłaszcza w zakresie projektów budżetowych i ustaw o samorządach. Dr. Reich motywował konieczność bliższego terminu potrzebą wyjaśnienia sprawy numerus clausus, co do której minister oświaty Głabiński poczynił niepokojące ogół żydowski oświadczenia. Przewodniczący marszałek Rataj zakładował, że ponieważ zwołanie pełnego sejmiku na dzień 2 października jest technicznie niemożliwe, przeto w dniu tym powinny rozpocząć prace komisje sejmowe, zaś plenum powinno się zebrać we wtorek 9 października. Tylko w razie „uzgodnienia opinii”, termin ten mógłby doznać dalszej zwłoki.

Częściowe zawieszenie konstytucji w Niemczech. W związku ze zaostrzoną sytuacją wewnętrzną, wydał prezydent Rzeszy rozporządzenie, które zawiesza moc kilku paragrafów konstytucji. Rozporządzenie wprowadza więc cały szereg ograniczeń, jak osobiste wolności, swobodnej wymiany myśli, zgromadzenia się, cenzurę prasową, listową i telegramów. Ponadto dopuszcza w granicach ustawowych rewizji domowych oraz konfiskat. Równocześnie w porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych ustanowiono specjalnych komisarzy rządowych dla pomocy ministrowi Reichswehry.

Polski Bank Kraj., Filja Cieszyn

z dnia 29 września 1923

K. czeska	11000—	Dolary	370000—
Mk niem.	0.003	Guld. hol.	142000—
K. austr.	5.60	Funty ang.	1650000—
Franki franc.	22000—	Liry włoskie	16000—
Franki szw.	66000—	Złoty polski	45000—

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 1 października 1923 r. wychodzi w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, której szczegóły podane są w numerze 42 Dziennika urzędowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów z roku 1923. Według tej taryfy wynosić będzie opłata: za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 3000 marek polskich, za kartkę pocztową 1500 marek pol., do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier za list 4000 marek, za kartkę 2000 marek, do innych krajów za list 5000 marek, za kartkę 3000 marek. Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty n. p. do 1000 marek 50 marek, do 10.000 marek 200 marek, za każde następne 10.000 marek po 100 marek. Należność od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych jak i paczek wynosi po 1000 marek, za każde 100.000 marek lub część tychże. Opłata za paczkę wynosi: do wagi 1 kg 5000 marek; do 5 kg 25.000 marek; do 10 kg 50.000 marek; do 15 kg 75.000 marek; do 20 kg 100.000 marek. Należność za polecenie, za receptę zwrotną, za ściągnięcie pobrania od odbioru, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 3000 marek, za doręczenie pospieszne przesyłek 10.000 marek, należność za paczkę wynosić będzie za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 3000 marek, najwyżej zaś 60.000 marek. Nowa taryfa rozszerza granicę wartości przy listach wartościowych i paczkach do 10.000.000 marek i dopuszcza nadawanie pieniędzy na jeden przekaz pocztowy i telegraficzny, oraz obciążenie przesyłki pobraniem również do 10.000.000 marek. Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę od wyrazu na 3000 marek, najmniej jednak 30.000 marek za telegram. Za telegram pilny należność potrójna. Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość 25 km 10.000 marek; na 50 km 20.000 marek; na 100 km 30.000 marek; na 200 km 50.000 marek; za każde dalsze 100 km 10.000 marek. Za rozmowy pilne należność potrójna. Nowe opłaty pocztowe obowiązują od 1 października br. z wyjątkiem opłat rocznych, co do których podwyżka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r. Nowe opłaty telegraficzne i telefoniczne obowiązują od 1 października br. z wyjątkiem opłat kwartalnych i abonamentowych, które obowiązują do 1 listopada 1923 r. Abonenci telefoniczni, dla których podwyższone opłaty abonamentowe nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na 2 tygodni przed 1 listopada

1923 r. — Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie.

Dwudniowy strejk piekarzy zakończony został wczoraj t. j. w piątek na następujących zasadach: robotnicy piekarscy otrzymują 100% podwyżkę do podstawowej płacy 510.000 mkp., t. j. 1.020.000 marek tygodniowo oprócz zwykłych świadczeń w naturze. Ceny chleba ustalono jak następuje: 1 kg chleba z 60% mąki żytniej na 13.000 mkp., 2 kg na 26.000 mkp. Bułki 3 dkg 1000 mkp., 6 dkg 2000 mkp. Ceny powyższe obowiązują do nowego ustalenia cen. — Sprawę wykrytych u piekarzy i hurtowników dużych zapasów mąki, nabytych przed kilku miesiącami po tanich cenach i przechowywanych dla spekulacji, oddano prokuratury.

Brak mięsa wieprzowego. Dowiadujemy się, że mimo ogólnego braku mięsa wieprzowego u rzeźników w rzeźni miejskiej bije się stale znaczna liczba świń. Mięso zużywają rzeźnicy jedynie do wyrobu kielbas, a wobec klientów tłumaczą się, że mięsa wieprzowego wogóle nie ma. Komisja do badania cen zobowiązała jednak rzeźników do sprzedaży części otrzymanego z rzeźni mięsa wieprzowego i publiczność może domagać się go u rzeźników. O wykroczeniach przeciwko tego zarządzeniu należy zawiadamiać starostwo.

Ze sportu. Kl. Sp. Zgoda z Nowych Hajduk (G. Śląsk), rozegra na boisku Piasta w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 3 pop. zawody piłki nożnej z „Piastem”. Klub Zgoda należy do silniejszych drużyn, o czym świadczy chociażby wynik meczu z Rasenspielerami z Królewskiej Huty 3:2 na korzyść Zgody. To też ściąganie on na boisko niewątpliwie wszystkich przyjaciół sportu. Przy sposobności prostujemy podany przez nas wynik niedzielnych zawodów między Piastem i Wawelem, które zakończyły się rezultatem 2:2, a nie jak podano mylnie 2:3. — Druga drużyna Piasta wyjeżdża w niedzielę, dnia 30 bm., do Orłowej, gdzie rozegra mecz z „Siłą”.

Ogłoszenie! Województwo Śląskie przyznało gminie Cieszyńskiej dla niezamożnej ludności z kredytu aprowizacyjnego kwotę Mkp. 30.040.000 tytułem wsparć za miesiąc maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1923 r. Z kwoty tej należy udzielić wsparcie dla 1502 osób po 20 tysięcy mkp. na jedną osobę. Osoby upoważnione do pobierania tańszej żywności, t. j. te, które w początku br. pobierały cukier i mąkę po niższych cenach, mają się zgłosić bezzwłocznie w kasie miejskiej celem pobrania dotyczących wsparć. Legitymacje, które osoby te swego czasu w miejskim urzędzie policyjnym otrzymały, należy przynieść ze sobą. Osoby dotąd nie wpisane do listy niezamożnej ludności ubiegające się o takie wsparcie, zgłosić się mają natychmiast w miejskim urzędzie policyjnym. Cieszyn, dnia 25 września 1923. Burmistrz: Dr. Michejda.

Złodzieje telefonicznych aparatów. Coraz częściej mnożą się wypadki, że indywidua nie mające nic wspólnego z Zarządem Technicznym zgłaszają się do abonentów telefonicznych i dopuszczają się kradzieży aparatów wzgl. części składowych. Celem położenia tamy tego rodza-

ju nadużyć, które uniemożliwiają abonentom używanie swoich aparatów. — wydaje krakowski zarząd telefonów swoim organom legitymacje z fotografią. Tak P. T. abonenci jak i właściciele realności zechcą przeto dopuszczać do urządzeń telefonicznych tylko tych osobników, którzy wykażą się legitymacją z fotografią wystawioną przez Techniczny Zarząd Telegrafów i Telefonów w Krakowie. — Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie, Wydział Techniczny Oddział 8.

Przyjmowanie i noszenie orderów i odznaczeń cudzoziemskich przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. W myśl art. 96 ustawy Konstytucyjnej obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów ani orderów cudzoziemskich. W myśl powyższego zwracam uwagę na konieczność starania się o udzielenie zezwolenia na przyjęcie i noszenie cudzoziemskich odznaczeń, tak przez tych którzy zagraniczne tytuły i ordery otrzymali jako też i tych, którzy je w przyszłości otrzymywać będą. Odpowiednie prośby podające dokładnie imię i nazwisko odznaczanego, jego zawód i miejsce zamieszkania, rodzaj i wysokość odznaczenia cudzoziemskiego, daty i numer dyplomu, okoliczności i tytuł jego nadania, winny być kierowane w porządku instancji do Prezydium Rady Ministrów, prośby funkcjonariuszów państwowych za pośrednictwem ich władz przełożonych, prośby zaś innych osób przez właściwą władzę administracyjną I. instancji, która przedstawia je instancji II., ta zaś z kolei Ministerstwu. Do prośby należy dołączyć uwierzytelnioną kopię dyplomu, którym odznaczenie zostało nadane lub przynajmniej urzędowe zaświadczenie wymienionych w prośbie dat i numer dyplomu oraz rodzaj i wysokość odznaczenia. Starosta dr. Kisiało.

Sprawozdanie miasta Cieszyna z targu bydłowego. Dnia 17 września sprzedano: 1 wala cha za 12.000.000 marek polskich; 6 krów od 8 do 10.000.000 marek polskich. Dnia 22 września sprzedano: 150 prosiąt po cenach od 400 do 600.000 marek polskich; 60 wyrostków od 3 do 5.000.000 marek polskich.

Sprawozdanie miasta Skoczowa z targu bydłowego. Dnia 20 września sprzedano: 2 maciory od 6 do 7.400.000 marek polskich; 42 wyrostków od 1 do 4.800.000 mkp; 106 prosiąt od 200.000 do 800.000 marek polskich. Dnia 24 września sprzedano: 2 ogiery po 8 milionów marek polskich; 5 klaczy od 7 do 21 milionów marek polskich; 4 wala cha od 12 do 24 milionów marek polskich; 1 buhaja za 4.500.000 marek; 24 krów od 6 do 19 milionów marek; 1 wola za 12 milionów marek; 5 jałowek od 10 do 12 milionów marek. Dnia 27 września sprzedano: 2 maciory od 7 do 8 milionów marek; 51 wyrostków od 1.500.000 do 5 milionów marek; 175 prosiąt od 350.000 do 900.000 marek polskich.

Na zlecenie Głównej Komisji Wyborczej dla Wyborów Delegatów na Walne Zgromadzenie do Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy we Lwowie zawiadamia się uprzejmie, że ze wzglę-

Z ruchu wydawniczego.

„Miesięcznik Pedagogiczny” pojawił się w tych dniach na miesiące lipiec, sierpień i wrzesień bardzo obszerny i bogaty w treść. Obejmuje pełne dwa arkusze druku. Na treść jego składa się kilka doskonałych artykułów treści pedagogicznej, bogata kronika, recenzje i t. p. W artykule wstępnym omawia p. prof. Życzynski 150-cio lecie zgonu Stanisława Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej w Polsce. „Równoczesna śmierć wielkiego człowieka i narodziny doniosłej instytucji — jest to rzeczwiście przez sam los podkreślony węzeł wewnętrzny tych dwóch rzeczy — czytamy tam — W Komisji Edukacyjnej miał żyć wielki reformacyjny rozpęd Konarskiego, miała rozwijać się jego myśl twórcza i budować dla Polski nową, jaśniejszą przyszłość. Zasługi Konarskiego i Komisji Edukacyjnej dadzą się ocenić tylko w perspektywie dziejowej”. Prof. Życzynski przebiega w doskonałym zarysie stan szkolnictwa i myśli pedagogicznej w Polsce przed reformą, przedstawia, co było na Zachodzie i co zdziałała reforma. Z innej strony, a mianowicie od strony nauczyciela przedstawia spra-

wę wychowania prof. J. Ciencięła w artykule „Emancypacja stanu nauczycielskiego”, słusznie wychodząc ze założenia: „taka jest szkoła, jakim jest nauczyciel, a bodaj takie samo wychowanie i wykształcenie narodu”. Autor domaga się wyższego wykształcenia dla nauczycielstwa, aby tym sposobem przyciągnąć najzdolniejsze jednostki do tego szczytnego zawodu. „O metodzie Herbarta-Zillera” pisze wytrawną rozprawę H. Życzynski. Temat to na Śląsku Cieszyńskim aktualny — duży bowiem odłam nauczycielstwa nasiąknął tą metodą w niemieckim seminarjum w Bielsku, którego twórcą był zwolennik Herbarta i jego współpracownik — Stoy. Autor pisze w tej sprawie: „Ci, którzy nie znają tej metody, dobrze zrobią, zapoznając się z nią. Liberali, którzy chcą przejść nad nią do porządku, niech dobrze rozważą jej złe i dobre strony. Wreszcie konserwatyści, którzy ją stosują niewolniczo, winni iść bardziej z duchem czasu i wyrobić sobie o tej metodzie pogląd szerszy i głębszy”. O „Mapie Województwa Śląskiego” wydanej przez firmę „Ostoja” przynosi fachowe omówienie p. dyr. Fr. Popiołek. Obszerne sprawozdanie o „Wakacyjnym Kursie Uniwersyteckim P. T. P. w Cieszynie i artykuł inspektora Karola Buzka p. t. „Kilka słów o no-

wem wydaniu Elementarza Kubisza” kończy publicystyczną część „Miesięcznika”. W tych dniach pojawi się nowy elementarz, nakładem „Kresów”, elementarz oczekiwany z utęsknieniem przez polskie nauczycielstwo na Śląsku. Elementarz czyni doskonałe wrażenie i stanie się z pewnością najmiłą książką śląskiej dzieciarni. Bogaty dział informacyjny o ruchu organizacji we Województwie i na Śląsku Cieszyńskim, urozmaicona kronika i recenzje uzupełniają „Miesięcznik”, tak świetnie prowadzony przez p. prof. H. Życzynskiego i jego współpracowników. W. K.

Nr. 39 tygodnika „Szopka” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: B. Nowodworskiego: Straż na niebezpieczeństwo. S. Biedrzyckiego: Polska-Japonia. S. Biedrzyckiego: Rule Britania. T. Kleczyńskiego: Najściszejszy patriota i inne.

Nr. 39 „Myśli Narodowej” zawiera następującą treść: Istota nieporozumienia czy niezrozumienia - Nobody. [Gog-magog-demagog..] [Gangrena żydowska - Józef Rączy. „Stańczyki” jako obszarniki (a. n.). Dwugłos w sprawie rolnej. Izaak Blümchen - Prawo rasy wyższej (do kończenia).

du na tą okoliczność, że z grupy ubezpieczonych i z grupy pracodawców przedłożono tylko po jednej pełnej i prawomocnej liście kandydatów, wybory w okręgu wyborczym na Śląsku Cieszyńskim się nie odbędą a zgłoszeni temi listami kandydaci zostaną ogłoszeni za wybranych.

No Dar 3 Maja zebrał na listę składkową p. J. T. w Cieszynie 100.000 marek polskich; p. J. Kjsza, malarz w Cieszynie, 120.000 marek polskich i 5 koron czeskich.

Na Macierz Szkolną: p. Juliusz Komperda, malarz artysta i profesor w Dębicy, jako członek wiecz. 150.000 marek polskich; p. Franciszek Kotas w Cieszynie, nieprzyjęte 36.000 marek polskich, znalezione 10.000 marek polskich; p. Wiktorja Głabkówna 10.000 marek polskich.

Wpisy na jednoroczny kurs cegielniczy przy Państwowej Szkole ceramicznej odbędą się dnia 10 i 11 października o 10-tej w Podgórzu, ulica Stroma 5.

Wewnętrzne sprawy

Ostateczne ustalenie wschodnich granic. Prace nad ostatecznym ustaleniem granic na Wschodzie są na ukończeniu. Od kwietnia br. komisja delimitacyjna pod przewodnictwem Leona Wasilkowskiego pracuje i przemierza odcinki: Połocko-Wilejski 155 km, Mińsko-Nieświeski 50 km, Poleski 155 km i Wileński 62 km. Wszystkie prace mają być ukończone 1 listopada br. W październiku odbędzie się zjazd delegatów polskich i rosyjsko-ukraińsko-białoruskich, którzy określą termin zatwierdzenia ostatecznego operatu granicznego, jego ratyfikację i wymianę, która nastąpi z końcem stycznia, lub w pierwszych dniach lutego. Wobec uchwały Rady ambasadorów z dnia 15 marca br., która określiła także granicę polsko-litewską, delegacja polska gromadzi już materiał bieżący do rozpoczęcia prac delimitacyjnych na przestrzeni granicy polsko-litewskiej. Komisja pograniczna wydała mapę pod n. „Granice wschodnie Rzeczypospolitej”, wykonaną przez siły techniczne ministerstwa robót publicznych nakładem lwowskiej firmy Atlas.

Sprawa Jaworzyny odesłana do Trybunału haskiego. Rada Ligi Narodów wydała orzeczenie w sprawach Jaworzyny, kolonistów, oraz interpretacji traktatu o mniejszościach. W kwestiach Jaworzyny Rada Ligi Narodów wysłuchała raportu Quinonesa de Leon, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca przesłać sprawę do opinii trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestię delimitacji Jaworzyny za otwartą, czy też zamkniętą przez decyzję poprzednie. Skirmunt, oraz Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została jednomyślnie aprobowana. W sprawie kolonistów Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości opinię trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi Narodów przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadcza, że w sprawie kolonistów nie można zająć innego stanowiska, jak zajęte przez rząd polski w Hadze. Skirmunt oświadczył, iż raport, oraz rezolucję zakomunikuje swemu rządowi, zastrzegając dlań swobodę działania.

Wśród pierwszych składek na „Fundusz Wyborczy dla Walnego Miasta Gdańska” wpłynęła suma 10 milionów mkp. ofiarowana przez p. Edwarda Grabskiego z Bieganowa, dyr. cukrowni w Gnieźnie. Ten dowód wysokiego poczucia obywatelskiego niechaj będzie wzorem a zarazem zapowiedzią najlepszych wyników rozpoczętej akcji składkowej.

Nowa linja węglowa. Sprawa nowej linii węglowej zagłębie Dąbrowskie-Warszawa, jest w stadium ostatecznego rozwiązania.

Kłeska mieszkaniowa. Brak mieszkań stanowił kłeskę po wojnie we wszystkich niemal krajach: w jednych z powodu zniszczenia samego tysięcy domów, w innych przez powstrzymanie budowy nowych niezbędnych mieszkań. W Anglii na przykład, która nie była zniszczona, zabrakło 800 tysięcy mieszkań. Prawie wszędzie kłeska mieszkaniowa należy już do przeszłości. Ministerjum zdrowia w Anglii, wyjednawszy utworzenie pełnomocnej komisji parlamentarnej do stanowienia praw o mieszkaniach, powoła-

szy do współpracy 37 stowarzyszeń społecznych, wydając pożyczki na budowę domów, wydając liczne wskazówki i pisma specjalne, przygotowując materiały budowlane, usunęło już niemal całkowicie brak mieszkań. W Belgii powstały całe dzielnice i miasta nowe robotnicze, we Włoszech zbudowano bez liku domów, a pod Rzymem powstało wielkie miasto-ogród, w Czechach zażegnano również w olbrzymim stopniu kłeskę... Cóż u nas się robi? Sprawa mieszkaniowa u nas była fatalnie postawiona przed wojną z powodu niedostatecznych przepisów budowlanych i niewykonywania tych, które istniały. Niejednokrotnie zwracano w pismach uwagę, że nigdzie w tym stopniu, jak u nas, dom nie stał się przedmiotem wielkiego przemysłu, kosztem zdrowia mieszkańców, że nigdzie brak kooperatyw i zaniedbanie budowy mieszkań przez gminy nie były tak rażące jak u nas.

Przyszła Nemezis i można było wybaczyć, a nawet uznać za niezbędne zgnębienie w pewnym stopniu właścicieli posesji. Nie wolno było jednak przekraczać sprawiedliwości i trzeba było pamiętać ową bajkę, opiewającą, jak głupiec usłużny zabił kamieniem przyjaciela, chcąc zabić muchę, przeszkadzającą mu w spaniu. Jakie wyniki mamy z nieprzemysłanych dostatecznie zarządzeń, mocą których właściciele domów nie byli pokrzywdzeni w stosunku 2, 3 lub dziesięciokrotnym, lecz zmuszeni byli do udzielania mieszkań za tysiączną część dawnych cen lub zgoła darmo? Mieli skorzystać ludzie pracy, tymczasem zostali zgnębieni najbardziej; tylko ci, co potrafili zarobić wielkie pieniądze, mogą wydać po 10, 100 milionów i więcej na „kupno” mieszkania, oczywiście kosztem nędzarzy. Władze naczelne zdrowia publicznego, piszące wciąż o wspaniałych zarządzeniach „hygieny społecznej”, czyliż nie widzą, jak szerzy się gruźlica, choroby zakaźne i reumatyczne, za pomocą nędzy mieszkaniowej? Na co się zdadzą wysiłki naczelnych władz oświaty, aby wprowadzić nauczanie powszechne kiedy w norach przeludnionych dzielnic sypiają po kilkoro w jednym łóżku w sposób koedukacyjny, kształcą się w sposób zaiste osobliwy. Bandytyzm mieszkaniowy triumfuje, bo czyż nie jest bandytyzmem pobieranie za jeden pokój miliona od sublokatora gdy się płaci kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy prawemu właścicielowi za lokal o pięciu pokojach? Władze skarbowe rozpaczają z powodu nędzy gmin, nie mogących wykonywać inwestycji, a właściciele domów w miastach zamiast płacenia z łatwością milionów podatków, płacą z trudnością tysiące. „Kur. Warsz.”

Przegląd polityczny

Kłeska zamachowców bawarskich. Dzienniki berlińskie konstatują, że akcja Hitlera doznała pełnego niepowodzenia. Widać, nie miał on tej popularności, na jaką liczył. Okazuje się, że Kahr jest dobrym graczem, albowiem umożliwił Hitlerowi wszelką akcję, rozpoczętą z jego strony. Hitler jest obecnie skompromitowany, skończył swą rolę i na razie musi zachowywać się cicho, tym więcej, że na naradzie bawarskiego dyktatora stwierdzono, iż Reichswehra i policja krajowa poddadzą się bezwzględnie rozkazom dyktatora, podobnie jak i organizacje separatystów bawarskich. Wobec takiego stanu rzeczy Ludendorff się coinał, a Hitlerowcy musieli odroczyć urzeczywistnienie swych planów. Wobec energicznego stanowiska Reichswehry i policji cała akcja Hitlera zrobiła fiasco. Z tych wszystkich oznak sądzić można, że zamachowcy nie będą mogli stać się panami położenia.

Zamiar ogłoszenia ks. Ruprechta królem Bawarii. Według doniesień „Acht Uhr Blatt” z Paryża, bawarski dyktator Kahr polecił swoim pośrednikom w Paryżu zapytać kół kompetentnych, jakie stanowisko zajmie Ententa wobec ewentualnego ogłoszenia byłego następcy tronu księcia Ruprechta królem Bawarii. W odpowiedzi oświadczone Kahrówi, że na zapytanie jego obecnie nie można dać żadnej odpowiedzi, że jednak państwa Ententy wystąpiłyby zbrojnie na wypadek, gdyby ruch nacjonalistyczny zaczął rozszerzać swoje plany poza granicę Bawarii, aż na Austrię. Zamiar ten spowodowałby natychmiastową interwencję wielkich państw. Kahr, jak wiadomo, dąży do połączenia Austrii z Bawarią i do utworzenia osobnego państwa naddunajskiego pod berłem Wittelsbachów.

—:—

Rozmaitości

Kościół a ubrania kobiece. Na drzwiach kościołów rzymskich umieszczono następującą notatkę, podpisaną przez wikariusza Rzymu, kardynała Bazylego Pompili: „Kobiety powinny wchodzić do Domu bożego skromnie i odpowiednio odziane. Brak skromności w ubraniu godzien jest potępienia zawsze i wszędzie. Obrządek świętości Kościoła, wyłącza od Komunii św., gorszy wiernych i pociąga za sobą karę Boską”. Niewątpliwie panie i panienki rzymskie, noszące tak modne obecnie zbyt wycięte sukienki, wezmą do serca to ostrzeżenie.

Największy statek powietrzny. Nareszcie wykonany w zakładach Zeppelina w Friedrichshafen, nad jeziorem Bodeńskim, na zamówienie rządu Stanu Zjednoczonych, olbrzymi balon sterowy ZR—3 przygotowywany jest obecnie do lotu z Friedrichshafen do Lakehurst, w stanie New Jersey, gdzie istnieje stacja amerykańskich balonów sterowych. Według planów, ułożonych przez amerykański departament marynarki, ZR—3, jako własność Stanów Zjednoczonych, przeleci nad Francją, poczem skieruje się ku wyspom Azorskim, a następnie ku wyspom Bermudzkim, skąd wreszcie ku Lakehurst. Przestrzeń, którą w ten sposób przeleci, wynosi 4500 mil morskich. Wzdłuż linii lotu rozstawione być mają na oceanie amerykańskie okręty wojenne, aby mogły pośpieszyć z pomocą w razie katastrofy. W Lakehurst ZR—3 umieszczony będzie w zbudowanym już dla niego hangarze, rozmiarów tak ogromnych, że największe budynki wydają się przy nim małymi domkami, bo też i największy statek powietrzny posiada rozmiary nielada, mianowicie 630 stóp długości i 230 stóp objętości. Zbudowany w kształcie cygara, cały z metalu, posiada motory o sile 2.000 koni parowych i obejmuje cały szereg balonów, zawierających 2.500.000 stóp sześciennych wodoru. Gaz ten jednak zamieniony będzie w Ameryce przez hel, będący, jak wiadomo, gazem niepalnym, a zatem zupełnie bezpiecznym dla żeglugi powietrznej.

Na co służą telefony sowieckie? Telefoniści w Moskwie otrzymali od władz sowieckich rozkaz zwracania się codziennie do abonentów telefonów z następującym zapytaniem: — Czy nie zapomniał pan podpisać się na nową pożyczkę premjową? Najbliższe ciągnięcie odbędzie się za tydzień. Bolszewicka „Prawda” nazywa to reklamą „na sposób amerykański”. Amerykanie jednak z pewnością wyrzekliby się raczej telefonu, niż pozwoliliby na to, aby nieproszony telefonista powtarzał im codziennie takie pytanie.

Wulkan pośrodku oceanu. Jeden z ostatnich zeszytów londyńskiego „Geographical Journal” podaje artykuł, podpisany przez kapitanów okrętów, japońskiego „Wakasa Maru” i angielskiego „Carlisle”. Komunikat jest dziś szczególnie aktualny z powodu swojej łączności z katastrofą trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła Japonię. Dnia 4 marca br. o godz. 3'20 po południu, oficer wymionego parowca japońskiego, płynącego z Hnngkong w kierunku Japonii, ujrzał na horyzoncie olbrzymi słup dymu w kształcie wodotrysku. Działo się to na morzu Chińskim, o kilkadziesiąt mil morskich od wysp japońskich Okinawa i Ohoshima. W myśli, iż dym pochodzi z płonącego statku, kapitan zboczył z drogi, chcąc przyjść z pomocą zagrożonej załodze. Zamiast okrętu, ujrzał krater nowopowstałego wulkanu, z wylotem wyrzucającym ogień i lawę. W tydzień potem tą samą drogę przebywał „Carlisle” i również zdruzgotany widokiem pożaru, popłynął w tamtą stronę. Wulkan dawał już znacznie słabsze znaki życia, lecz po obu jego stronach z łona fal wyrosły dwie wyspy, nie zanotowane na żadnej mapie, odległe od siebie o dwie mile. Po upływie dwóch tygodni stwierdzono, iż w ciągu tego krótkiego czasu nowe wyspy wyniosły się na 97 stóp nad poziom morza. Położenie nowotworów zostało dokładnie określone, lecz natura gruntu jeszcze niezupełnie zbadana. Japonia jest krajem cudów, sprawianych przez wulkany. Zamiast utraconych przestrzeni na gruncie stałym, otrzymała od przyrody nowe tereny na otwartym oceanie. Uczni przypuszczają, iż zmiany opisane mają ścisły związek z zaburzeniami podziemnymi, jakie w pół roku później wstrząsnęły wyspę, stanowiącą właściwą Japonię.

Dział gospodarczy

Wywóz zboża. Dnia 28 bm. odbyła się w prezydium Rady ministrów, pod przewodnictwem premiera Witosa i udziałem ministrów: skarbu Kucharskiego, spraw wewn. Kiernika, rolnictwa Gościckiego, przemysłu i handlu Szydłowskiego, konferencja, dotycząca wywozu zboża ilości, pozostałej po zaspokojeniu potrzeb ludności, państwa.

Szafeństwo liczb... Liczba, i to liczba niewysoka, była przed wojną głównym wykładnikiem miary. Była najdostępniejszym i najpopularniejszym pojęciem, jakim operowano w gospodarstwie społecznym i w gospodarstwie prywatnym. Cyfra tworzyła drogowskaz ekonomiczny. Nasze kategorie myślowe obracały się około pewnych liczb, tworzących niejako słupy graniczne całego postępowania. Jednostka, dziesiątka, setka, tysiąc miały treść jasną, stałą, niezłomną. Milion oznaczał już coś metafizycznego. Miljard przerażał. Biliony należały już do sfery wyższej matematyki i dlatego może w rachunkach gospodarczych nie ustalono sobie do tej chwili, czy są to liczby, wzrastające przez mnożnik tysięczny, czy przez podnoszenie do kwadratu. Opętające stosunki wojenne, a bardziej jeszcze powojenne wprowadziły do myślenia wielkie liczby, z którymi psychologia nasza nie może się jeszcze oswoić. Jest coś obłędnego w owych powojennych milionach, miliardach i trylionach. Milion odpowiada paru jednostkom, albo niekiedy ułamkom. Milioner jest nędzarzem. Od miliardów rozpoczyna się dopiero zamożność. Tryliony wchodzi do kalkulacji handlowych, jako zgoła nieimponujące kapitały. Ową anekdotyczną szaleniec, który, ozdrowiawszy, kazał znowu zawieźć się do domu wariatów, gdyż się nie umiał zorientować we współczesnych cenach, miał raczej prawidłową logikę i psychologię, my zaś, ludzie o tak zwanych zdrowych zmysłach, szalejemy. Cyfry puszczaają się w dziki tan, a myśl nasza goni za niemi, tak samo nie mogąc utrzymać spokoju i równowagi. Nie jest to owo szaleństwo, o którym już stary Seneca mówił, że stanowi przymieszkę każdego wielkiego ducha. To zamęt myśli, kołowaczyna, parliżująca pracę. Rzecz osobliwa, w tych wielkich cyfrach orientują się najlepiej półanalfabeci. Już nietylko ci, których stały zawód tworzyło kombinowanie liczbami (bankierzy, wexlarze, giełdjarze) tak samo wszystko, co się przyplątało do paskowania, posiada świetną wprawę rachunkową. Z owym długim szeregiem zer nie dają sobie jednak rady nawet biegli matematycy, nie mówiąc już o zwyczajnych inteligentach. Coś tu mać im obliczenia, coś, co właśnie sprzeciwia się zdrowemu sensowi, do którego przywykli. Jak to 100.000.000 ma się równać 5, jak w Niemczech, gdzie marka ma taki stosunek do dolara, albo choć, jak u nas, gdzie 315.000 równa się 5? To już nie jest ów stary paradoks: 2 razy 2 jest 5, lecz odwrócone na opak wszystkie działania matematyczne. I nie tylko wielkie cyfry stanęły na głowie, czyniąc zamęt w naszych głowach. To samo stało się z cyframi małymi, z dziesiętnymi ułamkami. Czy kto dawniej operował takimi formułami: marka niemiecka w Zurychu 0'000006, w Nowym Jorku 0'0000009? Podobno wszyscy paskarze, którzy czytać i pisać nie umieją, nauczyli się tego języka cyfr obłąkańczych i na nim opierają swe zyskowne arbitraże. Profesorowie matematyki i ekonomii nic z tego nie rozumieją tak, iż zrodził się projekt, aby na uniwersytetach i politechnikach potworzyć nowe katedry, obsadzone przez paskarzy. Inaczej przyszłe pokolenia nie zdobędą najpotrzebniejszej wiedzy. Niezłazność całej inteligencji polega na tem, że przerażają ją wielkie cyfry. Spędzają jej sen z powiek. Wywołują halucynacje. Straszają nawet na jawie. Wielkie cyfry, to bowiem ceny środków żywności, obuwia, odzieży, nauki dzieci w szkołach. Od cyfr tych tak odskakują liczby dochodu inteligentckiego, że dziury, które się tworzą w budżetach, przedziurawiają zarazem mózgi. Natomiast mózg handlarza pozyskał taką elastyczność, iż dla niego miliony, dziesiątki milionów, miliardy są małymi wartościami. Hiszpańskie przysłowie mówi, że dziesięciu kupców, dziesięciu krawców i dziesięciu tkaczy, to razem 40 oszustów. Jest to także antymatematyczne dodawanie. A jednak w przysłowiu tem jest dużo prawdy. Dziś ta prawda umocniła się przez obiektywne warunki wariackich rachunków.

Może nawet kupcy, krawcy i tkacze nie chcą być oszustami, ale ze swych klientów robią oni mimowoli ofiary oszukaństwa. Jest to właśnie sztuka, oparta na magii wielkich cyfr. Bogacą one bogatych, zubożają ubogich. Każdy krawiec swoją wysoką ceną zdiera odzież, a każdy tkacz zrywa koszulę z nieszczęśliwego i niedołężnego pracownika inteligencji. Sam fakt wysokiej ceny ogłasza nieszczęśliwca, bo przecie nie ma on żadnej szansy, aby po zużyciu swej zdartej już garderoby i bielizny mógł sobie kupić garnitur za 10 milionów, lub koszulę za milion. W myśli już wszyscy inteligenci chodzą nago. Wielkie liczby, płaszące nam w mózgu i perspektywa nagości, te dwa przeciwieństwa rodzą w pewnych warstwach nową psychozę, manię pogoni za zerami. Psychoanaliza, stosowana przez psychiatrów, wykrywa, że pacjenci mieszają zera, powiększając wartość liczb, z zerami, które oznaczają nicłość, czyli przyszłe ich nakrycie ciała.

Młoda pomocnicę

przyjmie zaraz drukarnia P. MITRĘGI
w Cieszynie, do stałej pracy.

Wielki wybór

w materjach jesiennych, zimowych
i plusze na płaszcze

ma na składzie magazyn mód

O. HILKE, CIESZYN

Głęboka 49

Tel. 207/VIII.

Wosk pszczelny

kupuje po najwyższych cenach

Pierwsza Śląska Fabryka Chemiczna

Holländer i Ska

Cieszyn

Bielska 2

Bielska 2

J 201 r

Reklama

jest dźwignią
handlu
i
przemysłu.

— Rozpowszechniajcie —
„Dziennik Śląska Cieszyńskiego”!

DZIŚ w niedzielę, 30 września b. r. DZIŚ
w salu Hotelu „pod Jeleniem”

Pierwszy wykład naukowy z eksperymentami medjumicznymi

Niezrównanego w Polsce medjumisty i magnetyzera
teoretyka i eksperymentatora

Prof. ADAMA CZERBAKA

Doświadczenia czysto naukowe, nie mające nic wspólnego ze sztukami magicznymi lub naśladownictwem pseudo-fakirów, Ben Ali, Łonczyńskim, Romanowem i jemu podobnych, będą wyjaśnione wyczerpująco teoretycznie i praktycznie.

Hypnoza, telepatja, jasnowidzenie, psychometria, eksterjoryzacja, telekineza, sugestja i magnetyzm leczniczy.

Doświadczenia za zezwoleniem władz prowadzone będą razem z publicznością w obecności miejscowych lekarzy.

Początek o godz. 8 1/2 wieczorem.

ciąg dalszy jutro. Oba wieczory jedna całość!!

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Kresy”, a w dzień wykładu od godziny 7-mej przy wejściu na salę.

Polski Bank Przemysłowy

Filia w Cieszynie

J 163

Telef. Nr. 3 i 139

jako

Bank dewizowy

załatwia wszelkie w zakres bankowości wchodzące czynności szybko i tanio.

Pierwsza śląska fabryka chemiczna
Oddział Chem. Farbiarni
przyjmuje wszelkiego rodzaju rzeczy do farbowania
n. p. suknie damskie, ubrania męskie, materiały welniane, jedwabne, kapelusze, rękawiczki i t. d.
Wykonuje w 24 godzinach.
Biuro przyjęcia Bielska 2.
(obok kościoła ewangelickiego). J 202 r.

Biegła stenotypistka

znajdzie zaraz zajęcie w kancelarii notarialnej w Cieszynie, Górny Rynek 5.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Pszenicę i żyto

skupuje po cenach dziennych **Młyn Eisnera**
Cieszyn, ulica Frysztacka.

Jednego lub dwóch pomocników blacharskich

przyjmie na stałe **Rudolf Tannert**, majster blacharski, Cieszyn, Przykopa 4.

Tamże przyjęty zostanie **uczeń**.